Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok III Lipiec Nr. 7

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1927

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor: Piotr Bogdziewicz.

Adres Redakcji: Warszawa, ulica Inflancka Nr. 1 m. 29. — Adres Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niecziłonków cena egz. 1 zł 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie

---

Drukarnia „Społem" Warszawa, Nowogrodzka 18-a, tel. 325-93

Rok III. Lipiec 1927. Nr. 7.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

OD REDAKCJI.

Z przyczyn niezależnych od redakcji wydawanie naszego pisma zawodowego uległo znacznym opóźnieniom.

Dwa poprzednie numery i niniejszy nie mogły się ukazać w terminie przez nas określonym.

Przepraszając Szan. Czytelników za zwłokę w dostarczaniu pisma, komunikujemy, iż następne numery będą się ukazywały punktualnie 15-go każdego miesiąca.

W następnym sierpniowym numerze poruszymy kilka żywotnych kwestji, dotyczących warunków naszej pracy urzędniczej w Kontroli skarbowej.

Przypominamy Szan. kolegom z Okręgów i Kół, by nadsyłali korespondencję, artykuły, ewentualnie opisy ciekawszych zjawisk w naszem z pozoru szarem, lecz wewnętrznie obfitującem w treść życiu urzędniczem. Nadsyłane prace, pisane charakterem czytelnym, posłużą redakcji jako materjał dyskusyjny, mogący się przyczynić do ożywienia pisma, a temsamem wzbudzą większe zainteresowanie się ogółu dla naszych spraw urzędniczych i Stowarzyszenia.

REDAKCJA.

W SPRAWIE UPOSAŻEŃ SŁUŻBOWYCH.

Sprawa uposażenia urzędników państwowych w okresie ostatnim widocznie szerzej zainteresowała nasze społeczeństwo. Prasa stołeczna jęła usilnie komentować tę sprawę, ujmując ją bądź rzeczowo, poważnie, bądź nadając jej zabarwienie humorystyczne. W obu wszakże sposobach ujęcia wyraźnie zaznacza się szczere współczucie dla pokrzywdzonych rzesz urzędniczych.

Nie przechodzą do porządku dziennego nad sprawą ciężkiego stanu ekonomicznego również i przedstawiciele zrzeszonych urzędników państwowych, którzy pukając do drzwi gabinetów czynników decydujących, żądają doraźnej naprawy krzywd urzędników.

Bodaj czy nie od chwili odrodzenia Państwa Polskiego urzędnik państwowy cierpi niedostatek. Początkowo mówiło się, iż zbyt rozrośnięty aparat administracyjny pochłania tak wielkie sumy z budżetu, że polepszenie stanu materjalnego możliwem jest jedynie w drodze zredukowania niektórych urzędów, nie koniecznie potrzebnych, oraz zmniejszenia ilości zatrudnionych w instytucjach państwowych urzędników.

W tym czy może innym jakimbądź celu, lecz rzeczywiście zredukowano sporo i urzędów i urzędników, czasem nawet z wielką szkodą tak dla interesów Skarbu Państwa, jak i dla interesów społeczeństwa.

Nie zarzucamy dokonania redukcji naszym kołom rządzącym. Potwornie długi okres niewoli nie dał możności wyrobienia dokładnych norm w stosunku do współczesnej pracy w urzędach państwowych. Robiło się tak a nie inaczej w dobrej wierze, sądząc, że kierunek dobrze był wybrany. A że i dotychczas w wielu działach państwowości naszej mamy na stanowiskach kierowniczych osoby zasługujące na szacunek, ale nie wprawione w pracy rządzenia, pewne błędy w administrowaniu są nieuniknione.

Ale nie możemy i nie mamy prawa przemilczeć, że łącząc w teorji kwestję redukcji personelu urzędniczego z kwestją polepszenia bytu materjalnego tegoż personelu, należałoby po

przeprowadzeniu redukcji uczynić coś odpowiedniego również i w kierunku płac urzędniczych. Wierzymy zapewnieniom, głoszącym, że czynniki decydujące myślą nad sprawą naprawy bytu urzędników państwowych, ale od tego, nawet i życzliwego myślenia, urzędnikom ani cieplej, ani syciej nie jest, zaś resztki ubrania, bielizny i obuwia nie mają możności otrzymać niezbędnych uzupełnień.

Na odbytym w miesiącu czerwcu nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Kół warszawskich S. U. P. powzięto między innemi następujące rezolucje:

„Zgromadzenie stwierdza, że nie zostały zrealizowane przyrzeczenia i oświadczenia rządu o przychylnem ustosunkowaniu się rządu do najżywotniejszych postulatów urzędniczych, mających na celu zapewnienie państwu postawienia na właściwym poziomie fachowym i etycznym sprawnie działającego aparatu administracyjnego, oraz zabezpieczenia bytu urzędników pod względem prawnym i materjalnym. Rozreklamowane wydatne podwyższenie płac urzędniczych jest w dalszym ciągu pod znakiem zapytania. Stabilizacja postępuje powoli i nierównomiernie w stosunku do różnych działów służby państwowej i kategorji. Ustalanie charakteru stosunku służbowego urzędników uzależnione jest od wązkich ram wykazów stanowisk, nie zaś od kwalifikacji osobistych. Zapowiedziana nowelizacja ustaw emerytalnych nie postępuje. Wobec tego zgromadzenie domaga się radykalnej zmiany polityki rządu w sprawach urzędniczych oraz bezwzględnej realizacji zobowiązań, poczynionych przez rząd w stosunku do świata urzędniczego. Zgromadzenie przestrzega rząd przed konsekwencjami, jakiemi grozi aparatowi administracyjnemu dalsze utrzymywanie obecnego stanu”.

W taki sposób wyraża swe bóle ogół urzędniczy bez różnicy działów pracy państwowo-administracyjnej.

My—urzędnicy akcyzowi—szczególnie mocno odczuwamy brak należytego wynagradzania za swą ciężką a wymagającą fachowej wiedzy i doświadczenia pracę na rzecz Skarbu Państwa.

Szczególnie ciężkie położenie urzędników tak zwanej Kontroli skarbowej tłumaczy się szeregiem przyczyn, z których najpoważniejszemi są: 1) mały w stosunku do innych działów odsetek stanowisk o kategorjach lepiej opłacanych i 2)

fachowe właściwości służby, wymagające dodatkowych wydatków przy pełnieniu służby zewnętrznej.

Ogólna kwestja uposażenia urzędników państwowych, mimo starań delegacji u Marszałka Sejmu, Ministra Skarbu i t. d., ze składaniem rezolucji, petycji i t. pod., dotychczas nie jest rozstrzygnięta i jeśli się rozstrzygnie — nikt nie wie w jaki sposób i w jakiej formie. Są pogłoski, — tym razem z kół sejmowych—z których wynika, iż Ministerstwo Skarbu przygotowało już ustawy, dotyczące dodatkowych kredytów budżetowych. Kredyty te niby zawierają w sobie pozycje na podniesienie płac urzędniczych i na inne wydatki państwowe. Na którą sesję projekty mają być wniesione do Sejmu oraz w jakim stosunku projektuje się podwyżka płac urzędniczych— nic nie wiadomo. Z pewnością jednakże przewidzieć możemy, że nasze warstwy produkujące oraz handlujące poczynią odpowiednie kroki, skutkiem których ewentualne podwyżki, w razie ich uchwalenia -- broń Boże! — oby nie przewyższyły zera.

W dniu 18 lipca wieczorem odbyło się zebranie Centralnej Komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych, zwołane przeważnie w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych. W omawianej sprawie ma być wydana odezwa, treści której tymczasem nie znamy. Zarazem Komisja porozumiewawcza podała do prasy komunikat, w którym przestrzega, że nieliczenie się ze słusznemi postulatami związków popchnąć może rzesze urzędnicze na niepożądane drogi polityczne.

Tak czy owak, ale jest źle!

Zarząd Główny naszego Stowarzyszenia nie zapomina o biedzie, gnębiącej nas wszystkich, i czyni wszystko w granicach możliwości prawnej, aby uzyskać dla braci akcyzowej polepszenie jej bytu.

W tym celu Zarząd Główny nie ograniczył się do przedłożenia czynnikom decydującym licznych memorjałów, wołających o pomoc, a szczegółowo opisujących nasze bolączki, nasze złe uposażenie. Wice-prezes kol. Bogdziewicz nieustannie kołacze do odpowiednich drzwi i alarmuje władze w Departamencie Akcyz i Monopoli, wskazując na nieznośnie ciężki stan materjalny urzędników akcyzowych.

Z całą stanowczością stwierdzić możemy, że głos przy-

gnębionego biedą urzędnictwa naszego z wielką łatwością posłuch znajduje u p. Dyrektora Wojtowicza, który—jak wiemy—dokładnie zdaje sobie sprawę, jak dojrzałą jest a wymagającą szybkiego rozstrzygnięcia kwestja polepszenia bytu urzędników.

W stosunku do naprawy bytu ogółu urzędników p. Dyrektor oświadczył, iż nie jest w stanie zakomunikować coś nowego ponad to, co prasa polska obwieściła, opierając się na przemówieniach p. Ministra Skarbu oraz innych osób do delegacji urzędniczych.

Co do urzędników Kontroli skarbowej w szczególności, p. Dyrektor oświadczył przedstawicielowi Zarządu Głównego S. U. K. S., iż w czasie najbliższym spodziewa się wypłacenia urzędnikom Kontroli skarbowej remuneracji tytułem współpracy z monopolem spirytusowym i tytuniowym. W toku również jest sprawa przyznania Kontroli skarbowej stałego dodatku z zysków monopoli państwowych.

P. Dyrektor Wojtowicz poddał rewizji sprawę obliczenia ryczałtów na podróże. Obliczenie to wywołało ogromne rozgoryczenie wśród urzędników Kontroli skarbowej. Spodziewano się polepszenia, otrzymało się pogorszenie stanu materjalnego służby zewnętrznej.

Miejmy nadzieję, że będzie lepiej.

KURSY

DLA INSPEKTORÓW KONTROLI SKARBOWEJ.

Współczesne warunki służby państwowej stawiają urzędnikom coraz trudniejsze wymagania pod względem wyszkolenia praktyczno-fachowego.

Czynniki decydujące dawno przekonały się, iż szkoła wszystkich trzech stopni daje jedynie podstawy wiedzy, uprawia, że tak powiem grunt, na którym działanie praktyki wywoła szybki a silny wzrost wiedzy fachowej a pożytecznej, tak dla jednostki jak i dla ogółu.

Zresztą żadna nauka, żadna wiedza fachowa, żadna wprawa nigdy nie pozostają na tym samym poziomie nawet i przez stosunkowo krótki czas, albowiem przeszkadzają temu dwie poważniejsze przyczyny: stopniowe zacieranie się w pamięci wszystkiego co do niej trafiło oraz nieustanny postęp nauki i techniki. Do tego dodać można, że w życiu tak państwowem, jak i społecznem — liczyć się należy z nieuniknionemi zmianami w prawodawstwie. Należy więc dbać o to, ażeby zasób wiedzy, doświadczenia i wprawy był odpowiednio od czasu do czasu wznawiany i uzupełniany.

Otóż od czasu do czasu słyszymy o urządzeniu najrozmaitszych kursów bądź to dla nauczycieli, bądź dla agronomów, bądź to dla starostów i t. d., to jest dla takich osób, których ani wiedza fachowa, ani wykształcenie, ani nawet doświadczenie praktyczne wątpliwości nie ulegają. Chodzi z jednej strony o pożądany postęp w pewnych dziedzinach teorji lub praktyki, zaś z drugiej o skoordynowanie działalności urzędników oraz o skierowanie takowej na tory najkorzystniejsze ze względu na dobro ogółu, na dobro Państwa.

Nie ulega wątpliwości, iż i Departament Akcyz i Monopolów w Ministerstwie Skarbu, opierając się na podobnychże rozumowaniach, w miesiącu czerwcu zarządził w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Lwowie kursy dla przeszkolenia inspektorów Kontroli skarbowej.

Program kursów objął wszystkie działy podatków pośrednich i monopoli, składając się z wymienionych poniżej części: 1) charakterystyka podatków pośrednich; 2) charakterystyka monopolów państwowych; 3) ustawa o monopolu spirytusowym; 4) ustawa o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych; 5) opodatkowanie drożdży i kwasu octowego; 6) patenty akcyzowe; 7) skażanie i sprzedaż spirytusu nie przeznaczonego do picia; 8) kontrola nad przewozem, wwozem i wywozem spirytusu i wyrobów spirytusowych; 9) monopol tytoniowy; 10) monopol soli oraz produkcja i sprzedaż sacharyny; 11) monopol zapałczany; 12) działalność techniczna oraz dozorcza Kontroli skarbowej w gorzelniach, rektyfikacjach, browarach, cukrowniach, fabrykach win, octu, kwasu octowego oraz w rafinerjach olejów mineralnych; 13) organizacja Kontroli skarbowej.

Tak obszerny, jaki wymieniono powyżej program, w prze-

ciągu tylko dziesięciu dni mógł być wyczerpany jedynie w drodze umiejętnego materjału. Należało wybrać to, co jest najważniejsze, wyciągnąć i podać słuchaczom kwintesencję przepisów oraz wiadomości z technologji.

Kurs w Warszawie zaszczycił na krótki czas swą obecnością inicjator kursów p. Dyrektor Departamentu Akcyz i Monopoli Gracjan Wojtowicz. W krótkiem przemówieniu p. Dyrektor Wojtowicz zaznaczył, iż obecny stan kasy państwowej nie pozwolił tymczasem na urządzenie kursów na szerszą skalę, ale że jego zdaniem w przeciągu nawet dziesięciu dni przy dobrej chęci i wysiłku umysłowym—osiągnąć można wielki pożytek, skupiając uwagę na poważniejszych momentach w działalności Kontroli skarbowej tak w dziedzinie dozoru technicznego, jak również i w innych rodzajach pracy fachowej.

Czy i w jakim stopniu udało się przeprowadzić w życie zamiar p. Dyrektora Wojtowicza, zapoznania starszych urzędników Kontroli skarbowej z istotnem ich powołaniem, znaczeniem życiowem przepisów i t. d., widzieć możemy ze znajdujących się w obecnej chwili w rozporządzeniu redakcji „Wiadomości Kontroli Skarbowej" korespondencji z Warszawy i Poznania, które to korespondencje poniżej zamieszczamy.

WRAŻENIA Z KURSU DLA INSPEKTORÓW I STARSZYCH KOMISARZY KONTROLI SKARBOWEJ w WARSZAWIE.

W dniu 26 czerwca r. b. odbyło się w Klubie Urzędników Państwowych zamknięcie kursu dla przeszkolenia Inspektorów Kontroli Skarbowej (akcyzowych).

W okresie wielkich zjazdów międzynarodowych oraz uroczystości fakt ten przeszedł bez należytego echa w gwarnej i przepełnionej licznymi gośćmi stolicy. Niemniej jednak należy poświęcić temu Kursowi słów kilka, bowiem jego cele związane są z cichą i twórczą pracą dla dobra państwowości naszej Ojczyzny.

Inicjatorem i twórcą Kursu jest zasłużony w dziejach skarbowości Dyrektor Departamentu Akcyz i Monopoli w Ministerstwie Skarbu p. Gracjan Wojtowicz. Powołany niedawno na to zaszczytne stanowisko, w dobie szczególnie ważnej dla

organizacji poboru podatków pośrednich, a zwłaszcza monopolów państwowych, których dochody stanowią obecnie prawie trzecią część budżetu państwowego i stale wzrastać muszą i wzrastają, Dyrektor G. Wojtowicz zwrócił szczególną uwagę na tych urzędników, których działalność skierowaną jest ku obronie praw monopolów, ku obronie interesów Skarbu Państwa. Urzędnicy ci, zwani urzędnikami Kontroli Skarbowej, składają się głównie z urzędników b. państ zaborczych i wobec tego nie stanowią elementu zwartego, pracującego jednolitą metodą lecz kilka grup, z których każda w swej pracy powoduje się jeszcze praktyką zaborców. Ten fakt oraz rozbieżność w ustawodawstwie podatkowem w 3 dzielnicach Polski skłonić musiały odpowiedzialne czynniki do ujednostajnienia nietylko przepisów w dziedzinie podatków pośrednich i monopoli, lecz i faktycznego, jednolitego ich zastowania przez wszystkich urzędników Kontroli Skarbowej. W tym celu powołany został w Warszawie dziesięciodniowy Kurs dla przeszkolenia Inspektorów Kontroli Skarbowej, na który zjechało się 110 urzędników z wszystkich Izb Skarbowych na terenie b. Królestwa Kongresowego i Kresów Wschodnich. Program Kursu, cieszącego się niezwykłem zainteresowaniem słuchaczów, obejmował wszystkie dziedziny służby akcyzowo-monopolowej i szczęśliwemu rozkładowi prac, przeprowadzonemu przez zasłużonego, znanego i powszechnie lubianego w kołach skarbowców Naczelnika Wydziału IV Warszawskiej Izby Skarbowej inż. Zygmunta Szumskiego zawdzięczać należy, że Kurs wzupełności osiągnął zamierzony cel. A trzeba zważyć, że przedmiotem prac były rzeczy bardzo poważne, przyczem technologja fabrykacji tych produktów, które stanowią bądź monopol bądź opodatkowane są, stanowiła główny przedmiot wykładów umiejętnie i ze swadą wygłoszonych przez Rewizora inż. Wł. Kochana. Dziedziny pracy skarbowej, jak szczegółowe przepisy o monopolach państwowych, o organizacji pracy urzędników Kontroli Skarbowej oraz zastosowania zunifikowanych przepisów Kontroli poboru podatków pośrednich i walki z defraudantami skarbowymi na zasadach ustawy skarbowej karnej opracowali i wygłosili słuchaczom p. p. T. Woydat, P. Bogdziewicz, Wodzianicki, E. Kuszczak, St. Wilewski i J. Gałdyn, wytrawni i wypróbowani urzędnicy skarbowi, wywołując wśród słucha-

czów wielkie zainteresowanie oraz wdzięczność, która wyraziła się w słowach kursantów w dniu zamknięcia Kursu.

Podniosła uroczystość zakończenia Kursu i wydania świadectw przez Kierownika Kursu inż. Szumskiego dała możność zaobserwować, że wysiłki Kierownika i wykładowców Kursu nie poszły na marne, ale wzbudziły wśród słuchaczów chęć głębszego poznania swej pracy oraz przelania uzyskanych na Kursie wiadomości tym kolegom, którzy na Kurs dopuszczeni być nie mogli.

Nasze krzepnące Państwo zyskało jeszcze 110 wytrawnych urzędników skarbowych, którzy z pożytkiem dla Ojczyzny pracować będą.

Z KURSU DLA URZĘDNIKÓW KONTROLI SKARBOWEJ w POZNANIU.

W dniach od 17 do 26 czerwca r. b. odbył się w Poznaniu kurs dla inspektotów kontroli skarbowej i ich zastępców. Do Poznania zawitał liczny, bo z 80 osób składający się zastęp — inspektorów z Okręgów Izb Skarb. w Poznaniu, Grudziądzu i Katowic. Wykłady odbywały się w pięknej i wygodnej sali Bibljoteki Uniwersyteckiej przy ulicy Ratajczaka.

Kurs zainaugurował Naczelnik Wydziału IV Poznańskiej Izby Skarbowej p. Dr. Wnęk, który w swoim pięknem przemówieniu do słuchaczy kursu wskazał na potrzebę pogłębienia ogólnej i zawodowej wiedzy urzędników działu akcyzowego, który odgrywa pierwszorzędną rolę w administracji skarbowej i określił program i wreszcie przedstawił słuchaczom zespół prelegentów kursu w osobach radcy skarbowego p. inżyniera Ostrowskiego i radcy skarbowego p. Olszewskiego oraz kierownika oddziału rachunkowego p. Kolanki.

Materjał poprzednio troskliwie opracowany przez panów prelegentów, dzięki umiejętnej indukcji i wzajemnie się uzupełniających wykładów pp. prelegentów, pomimo zbyt ograniczonego czasu trwania kursu — został opanowany — co upoważnia do stwierdzenia, że słuchacze odnieśli znaczne korzyści z wykładów, przez co cel kursu nie został chybiony.

Szczególną uwagę i zainteresowanie słuchaczy wzbudzały wykłady Naczelnika Wydziału IV p. Dr. Wnęka, który wygłaszał swe wykłady o ogólnych zasadach konstytucji, organizacji władz i administracji skarbowej, prawie karnem ogól

nem i skarbowem, ustawie o cywilnej służbie państwowej z wielkim nakładem pracy przygotowawczej, pełnem poświęceniem i głębokiem ujęciem przedmiotu.

Szczęgólne również uznanie należy się p. inżynierowi Ostrowskiemu, który swojemi praktycznie i obrazowo ujętemi wykładami, kontynuowanemi w sposób dobrze przemyślany i dostępny — umożliwił słuchaczom łatwe zrozumienie kursu interesujących wykładów z działu technologji spirytusu, piwa i cukru. Cennemi były demonstrowane praktyczne wypadki nieumiejętnie stosowanych środków kontrolnych i zabezpieczeń urzędowych w gorzelniach, skażalniach spirytusu i t. p.

W czasie kursu pod przewodnictwem p. inżyniera Ostrowskiego zwiedzili słuchacze fabrykę mydła i perfum Stępniewicza, fabrykę wina szamp. Gajlinga w Poznaniu, jedną z największych drożdżowni w Polsce, Tow. Akc. przetworów ziemniaczanych Lumboju, cukrownię w Kościanie, wreszcie największą rektyfikację spirytusu firmy „Akwawit“ w Poznaniu.

Dzięki trudom i poświęceniu się p. inżyniera Ostrowskiego, mieli sposobność słuchacze dokładnie zaznajomić się z najnowszemi urządzeniami fabrycznemi w Polsce, technicznemi sposobami produkcji oraz urządzeniami kontrolnemi.

W przedsiębiorstwach tych doznali słuchacze kursu miłego i życzliwego przyjęcia ze strony właścicieli i przedstawicieli poszczególnych firm. Szczególnie życzliwie przyjęła słuchaczy kursu firma „Akwawit“, której reprezentant Dyrektor Rady Nadzorczej p. Dunin — przywitał przybyłych życzliwą przemową i nie szczędził niczego, aby słuchacze odnieśli jak największe korzyści ze zwiedzenia najpoważniejszej rektyfikacji w Polsce.

Na przemówienie p. Dyrektora Dunina odpowiedzieli pp. inżynier Ostrowski imieniem Izby Skarbowej w Poznaniu, a imieniem słuchaczy i S. U. K. S. prezes kol. Szeiwel i kol. Tułasiewicz.

Krótkotrwały kurs zakończył się 26/6 r. b. rozdaniem zaświadczeń o udziale w kursie słuchaczom przez Naczelnika Wydziału IV. p. D-ra. Wnęka, który w słowach życzliwych żegnał słuchaczy, życząc jak najdodatniejszych wyników i korzyści z kursu.

Wyrazem miłych i dodatnich wrażeń z kursu, jakie odnieśli słuchacze — było przemówienie prezesa kol. Szeiwla, który imieniem słuchaczy podziękował w gorących słowach kierownictwu kursu i jego prelegentom za pracę i trudy poniesione przy organizacji kursu i za ułatwienie słuchaczom pobytu w Poznaniu.

POLSKI MONOPOL SPIRYTUSOWY
W TURCJI.

Ze względu na to, iż dla każdego urzędnika działu podatków pośrednich nie jest i nie może być obojętną kwestja eksportu naszego spirytusu — umieszczamy poniżej ostatnie wiadomości, jakie podały dzienniki warszawskie w dniu 29 czerwca r. b.

„Kurjer Poranny" w artykule p. t. „Polski Monopol Spirytusowy w Turcji" komunikuje:

„Dnia 15 czerwca r. b. została ogłoszona w Konstantynopolu upadłość Towarzystwa eksploatującego na podstawie specjalnej koncesji monopol spirytusowy w Turcji. W skład tego Towarzystwa obok rządu tureckiego, wchodziła grupa polskich koncesjonarjuszów. Sprawa ma więc poważne znaczenie ze względów łatwo zrozumiałych.

W roku ubiegłym rząd turecki ogłosił przetarg na dzierżawę państwowego monopolu spirytusowego. Dzierżawca musiał przytem zorganizować ten monopol, gdyż był on instytucją dotąd w Turcji nieznaną. Koncesję uzyskała grupa polska, mimo silnej konkurencji innych grup, zwłaszcza grupy szwajcarskiej. Przystąpiono do organizacji monopolu. Powstało Towarzystwo eksploatacji monopolu. w którem wziął udział w 45% rząd turecki, 55% udziałów zaś otrzymała grupa polska. Towarzystwo to powstało dnia 1 września 1926 r., a już 15 września. Początkowo zapowiadało się wszystko bardzo pomyślnie. Eksport spirytusu z Polski do Turcji wzrastał coraz bardziej, organizacja monopolu na tamtejszym terenie zata-

czała coraz szersze kręgi, aż raptem powstały trudności i w rezultacie ogłoszona została upadłość instytucji.

W całej tej historji znamienną rolę odegrał b. minister skarbu tureckiego Hassan Bey, który wszedł do władz Towarzystwa z ramienia rządu tureckiego i który w styczniu został prezesem rady Towarzystwa. Wystosował podobno bez porozumienia z radą list do rządu tureckiego, w którym zawiadomił, że Towarzystwo nie jest w stanie płacić umownych rat czynszu dzierżawnego. Rząd turecki na tej podstawie zawiesił początkowo działalność Towarzystwa w drodze administracyjnej. Ponieważ jednak zarządzenie to było nielegalne, więc wystąpił przeciw Towarzystwu na drogę sądową i uzyskał przez sąd nadzór nad instytucją.

Niezależnie od tego obroty monopolu, które na jesieni roku ubiegłego zapowiadały się bardzo dobrze, zaczęły gwałtownie maleć. Następnie w piorunującem tempie ogłoszono upadłość Towarzystwa. Wśród syndyków masy upadłości, wyznaczonych przez sąd, wyłącznie z pośród turków, znalazł się radca prawny rządu Maxim-Bey, który prowadził w sądzie proces z Towarzystwem z ramienia rządu tureckiego.

Wygląda więc to tak, że Turcy chcą się pozbyć polskich koncesjonarjuszów. Jednocześnie rząd turecki kładzie rękę na całym majątku Towarzystwa.

Wyjaśnić przytem należy, że pogłoski o zaangażowaniu się materjalnem rządu polskiego w tej sprawie nie odpowiadają prawdzie".

„Express Poranny" nieco obszerniej i ostrzej komentuje daną sprawę, traktując ją w sposób następujący:

„Bankructwo polskiego Towarzystwa eksploatacji państwowego monopolu spirytusowego w Turcji było wczoraj przedmiotem specjalnej konferencji prasowej. Niesłychanie interesujących, chwilami wręcz sensacyjnych informacji udzielił przedstawiciel p. Morawski.

55 proc. udziałów w spółce, eksploatującej spirytusowy monopol turecki, posiadają polskie organizacje rolniczo-gorzelnicze, resztę zaś—rząd turecki.

Monopol, wprowadzony w Turcji jesienią roku ubiegłego, początkowo rozwijał się świetnie. Już jednak w lutym b. r. sprzedaż spirytusu zaczęła spadać. Władze tureckie tolerowały bowiem masową kontrabandę spirytusu z innych krajów

i nie przeciwdziałały nielegalnemu, a powszechnemu pędzeniu spirytusu w kraju. Sądy tureckie, zależne w znacznej mierze od rządu, w sprawach o przemytnictwo, wytaczanych przez monopol, wyraźnie brały stronę przemytników.

Pewnego razu władze monopolowe zatrzymały na rzece motorówkę, przemycającą spirytus i w myśl prawa łódź tę skonfiskowały. Sąd turecki jednak nakazał łódź wydać właścicielowi. Co więcej, władze tureckie zabroniły monopolowi dokonywać rewizji na rzekach i wybrzeżach po zachodzie słońca.

Wobec całego szeregu faktów o powyższym charakterze, grupa polska Towarzystwa wystąpiła na posiedzeniu rady z żądaniem wyraźnego poparcia monopolu przez rząd turecki w walce z kontrabandą oraz z postulatem rewizji warunków koncesji.

Misji pośredniczącej podjął się prezes rady, b. turecki minister skarbu Hassan Bey. Rokowania o zmianę umowy i obniżenie tenuty dzierżawnej trwały dwa miesiące.

Nagle ministerstwo skarbu republiki tureckiej w sposób kategoryczny zażądało od Towarzystwa uiszczenia zaległości dzierżawnych.

Rząd turecki skierował równocześnie sprawę do sądu handlowego z żądaniem unieważnienia koncesji.

Prezes rady Hassan Bey, zamiast wziąć Tow. w obronę, wystosował do sądu list z kłamliwem doniesieniem, iż towarzystwo nie posiada środków na opłacanie urzędników. Na podstawie tego listu, wystosowanego bez wiedzy Towarzystwa, sąd unieważnił koncesję.

Należy podkreślić, że rząd turecki w ciągu kilku miesięcy nie przedstawiał Towarzystwu rachunków z sum, jakie ściągał będąc administratorem monopolu. W chwili unieważnienia koncesji przez sąd należało się Towarzystwu 80.000 funtów tureckich od rządu.

Aby sprawy niedopuścić do trybunału, rząd ogłosił pospiesznie upadłość spółki. Po tym akcie bezprawia obłożono aresztem cały majątek spółki.

W całem postępowaniu rządu tureckiego jedno jest przejrzyste, mianowicie, że rząd ten pragnie zdobyć i opanować majątek organizacji, stworzonej pracą i pieniędzmi polskiemi.

Metody grabieży, zastosowane przez rząd turecki wobec spółki polskiej, może popularne są w Turcji, poza jej granicami jednak nie przysporzą jej dobrej sławy. Sfery gospodarcze polskie, zaniepokojone w najwyższym stopniu tureckim systemem współpracy międzynarodowej, postararają się, aby przed systemem tym ostrzec Europę.

Niewątpliwie całą tą niezmiernie przykrą, a dla stosunków na Wschodzie tak bardzo charakterystyczną sprawą, zainteresuje się energicznie rząd polski.

JACEK MAREK BABCZYŃSKI
Inspektor Kontroli skarbowej

S Ó L

ODCZYT WYGŁOSZONY W M. PAŹDZIERNIKU 1926 R. W I URZĘDZIE SKARBOWYM AKCYZ I MONOPOLÓW PAŃSTW. W WARSZAWIE.

Pozwolę sobie na wstępie scharakteryzować w kilku słowach sól pod względem chemicznym.

Sól kuchenna jest najbardziej znaną, że się tak wyrazić można, najpopularniejszą z soli sodowych, jako najpospolitsze połączenie sodu z chlorem o oznaczeniu chemicznem Na Cl.

Jest to ciało bezbarwne, przezroczyste, krystaliczne.

Topi się przy 775°C.

Sto części wody rozpuszcza w zwykłej temperaturze około trzydziestu sześciu części soli kuchennej.

Roztwory solne dobrze przewodzą prąd elektryczny, dając przy elektrolizie chlor, wydzielający się na anodzie, czyli elektrodzie dodatnim, sól zaś na katodzie czyli elektrodzie ujemnym.

W przemyśle chemicznym ma sól kuchenna szerokie zastosowanie, jako materjał do otrzymywania innych związków chlorowych i sodowych, z których jako najbardziej rozpowszechnione wymienię: kwas solny czyli chlorowodór, sodę inaczej węglan sodowy (Na_2CO_3) wreszcie sól glauberską czyli siarczan sodowy ($Na_2SO_4 . 10 H_2O$).

Jako niezbędny środek pokarmowy dla ludzi sól kuchenna stanowi przedmiot konsumcji w granicach od 6 do 11 kilogramów na głowę ludności rocznie.

W przyrodzie posiada sól ogromne rozpowszechnienie, występując bądź w formie stałej, a to we wszystkich formacjach geologicznych, od najstarszych do najmłodszych włącznie, bądź też w postaci rozpuszczonej w wodzie—w morzach i jeziorach, wreszcie w wytryskujących w sąsiedztwie złóż soli kamiennej naturalnych źródłach solankowych.

Jeśli przyjąć pod uwagę, że w wodzie morskiej mamy przeciętnie 2.7% NaCL—(wyjątek z mórz europejskich stanowi pod tym względem Adrjatyk o zawartości do 4½% NaCL)— w źródłach solankowych do 25%, a w pokładach geologicznych do 99%, to oczywiście obfitość tych ostatnich złóż decyduje o bogactwie solnem danego kraju. Tylko państwa stosunkowo ubogie w naturalne pokłady soli, jak Hiszpanja, Włochy, Jugosławja, Grecja korzystają w Europie z wody morskiej, jako surowca do eksploatacji soli.

Co się tyczy Polski, to posiada ona bezcenne bogactwa naturalne w postaci częściowo tylko zbadanych i wyzyskanych złóż soli kamiennej, nie mówiąc o licznych źródłach słonych z różną zawartością soli.

Dane, dotyczące oszacowania pokładów solnych, otrzymane w wyniku badań teoretycznych i praktycznych, wskazują, że przypuszczalny zapas czystej soli, ukryty w łonie ziemi na obszarach Rzeczypospolitej, dochodzi do zawrotnej ilości sześciu miljardów ton. Gdyby zatem roczna produkcja soli dla konsumcji własnej, wynosząca ostatnio przeciętnie około 400.000 ton, wzrosła do 600.000 ton, to, przyjmując efektywną możliwość eksploatacji wyżej wymienionego zapasu tylko w 10%, pokłady owe wystarczyłyby na potrzeby ludności i przemysłu państwa na tysiąc lat.

Najwcześniej odkryte i eksploatowane, bo już w końcu X i na początku XI wieku pokłady soli znajdują się wzdłuż północnego łańcucha Karpat, gdzie istnieją dotychczas w stanie czynnym dwie kopalnie soli kamiennej w Wieliczce i Bochni. Dalej na wschód położone są warzelnie soli w Lacku, Drohobyczu, Bolechowie, Dolinie, Łanczynie, Kosowie, Kałuszu i Stebniku.

Okolice tych dwóch ostatnich salin zawierają pozatem bogate pokłady soli potasowej, dobywanej od szeregu lat dla celów rolniczych przez T-wo Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie. Ze względu na łączność eksploatacji obydwu gatunków soli, t. j. jadalnej i potasowej, żupy solne w Kałuszu i Stebniku zostały oddane w dzierżawę pomienionemu Towarzystwu, podczas gdy pozostałe wymienione saliny stanowią własność Skarbu Państwa i prowadzone są we własnej administracji.

Na drugiem miejscu pod względem eksploatacji soli należy postawić Inowrocław wraz z okolicami w b. zaborze pruskim. W samym Inowrocławiu znajduje się kopalnia soli, zatopiona od 1907 roku i czynna obecnie jako państwowa warzelnia soli. Pozatem w odległości 60 klm. od Inowrocławia istnieje kopalnia soli Wapno, stanowiąca własność belgijskiego T-wa „Solvay" i stojąca pod względem produkcji na drugiem miejscu po Wieliczce, przewyższając obecnie dwukrotnie produkcję Bochni. Zapoczątkowane przez rząd pruski w okresie przedwojennym od 1910-14 r. wiercenia próbne stwierdziły ponadto w okolicznej miejscowości „Góra" olbrzymie pokłady soli kamiennej, odznaczającej się zawartością do 97% NaCL i wolnej od domieszek ilastych oraz gipsu, w czem przewyższają złoża małopolskie.

W przeciwieństwie do tych ostatnich złoża wielkopolskie zostały odkryte stosunkowo niedawno: Inowrocław w 1879 r., zaś kopalnia w Wapnie zawdzięcza swe powstanie dyrektorowi brukselskiej fabryki Raymondowi Solvay, który dokonał pierwszego wiercenia w 1869 r.. Inicjatywie T-wa Solvay zawdzięczać również należy powstanie w ostatnich latach 1922-25 2 ługowni soli, eksploatujących solankę ze złóż soli kamiennej w Baryczu pod Krakowem i w Solnie pod Inowrocławiem— na potrzeby fabryk sody tego T-wa w Podgórzu i Mątwach. Zaznaczyć należy, że sama kopalnia Wapno przy odpowiedniej rozbudowie mogłaby z łatwością pokryć całkowitą wewnętrzną konsumcję, t. j. wytwarzać w razie zagwarantowania zbytu 220-300 tysięcy ton soli wysokiej jakości rocznie.

Na obszarze b. Kongresówki poszukiwania pokładów soli nie dały dotychczas rezultatu; istniejące źródła o stosunkowo nikłej zawartości soli w Busku i Solcu wyzyskiwane są do celów leczniczych, podobnie jak i solanka Ciechocińska, która

ponadto przerabianą jest na warzonkę w państwowej warzelni w Ciechocinku.

Aby uprzytomnić sobie zadania, ciążące na państwowości polskiej względem przemysłu solnego, przedstawię tu pokrótce odnośny stan prawny, obowiązujący poszczególne dzielnice Państwa w okresie jednoczenia ziem polskich.

Ustawodawstwo skarbowe, obejmujące produkcję i handel solą przedstawiało się na obszarach trzech zaborów w chwili wybuchu wojny europejskiej w sposób następujący:

1) W zaborze austrjackim i na Śląsku Cieszyńskim obowiązywały postanowienia austrjackiej ordynacji cłowo-monopolowej z dnia 11 lipca 1835 roku, istniał tam zatem monopol produkcji soli. Według tej ustawy wszelka sól jadalna w stanie naturalnym stanowi wyłączną własność Skarbu Państwa.

2) W zaborze pruskim i na Górnym Śląsku istniał wolny handel solą za opłatą podatku spożywczego na zasadzie ustawy z dnia 12 października 1867 roku. Zaznaczyć należy, że według późniejszej ustawy z dnia 18 czerwca 1907 r. Rzesza Niemiecka zastrzegła prawo poszukiwania i dobywania soli państwu, które może swe prawa przenieść na inne osoby za wynagrodzeniem i na ograniczony czas.

3) W zaborze rosyjskim sól była zwolniona od wszelkich podatków wewnętrznych i stanowiła przedmiot zupełnie wolnego handlu. Według ustawodawstwa rosyjskiego sól była minerałem wolnym, t. j. mógł ją dobywać właściciel gruntu. Stan ten uległ w czasie okupacji wojennej zmianie o tyle, że wojskowe władze okupacyjne austrjackie rozporządzeniem z dnia 21-go maja 1917 roku, niemieckie zaś ustawą o soli z dnia 25 stycznia 1918 roku wprowadziły w okupowanych częściach b. Królestwa Polskiego dla celów fiskalnych monopol przywozu i handlu solą, którą w ten sposób zaliczono do t. zw. minerałów zastrzeżonych.

Rzeczpospolita Polska z chwilą zjednoczenia pod swem berłem ziem polskich, objętych byłymi zaborami, przejęła jednocześnie obowiązujący tam, a opisany powyżej stan prawny, według którego obowiązywały do niedawna w państwie dwa systemy opodatkowania soli:

1) monopol soli na obszarze b. zaboru rosyjskiego, opierający się na dwuch różnych podstawach i na rozporządzeniach byłych okupacyjnych władz skarbowych i
2) podatek spożywczy od soli na obszarze b. zaboru pruskiego.

W konsekwencji państwo ustanowiło kierownictwo sprawami solnemi w sposób następujący:

Zarząd monopolu produkcji soli w salinach państwowych objęło Ministerstwo Przem. i Handlu. Zarząd monopolu sprzedaży soli wraz z oznaczeniem cen monopolowych soli, nabywanej od Ministerstwa Przemysłu i Handlu po cenach kosztów produkcji, objęło Ministerstwo Skarbu i wykonuje takowy przez utworzoną w tym celu instytucję handlową pod nazwą Biura Sprzedaży Soli.

Wolna sprzedaż za opłatą podatku spożywczego na obszarze byłego zaboru pruskiego została na razie uregulowana w ten sposób, że tamtejsze saliny, a mianowicie państwowa w Inowrocławiu i prywatna T-wa „Solvay" w Wapnie pozbywały część swej produkcji bezpośrednio tamtejszym nabywcom, lecz po cenach wyznaczonych przez Ministerstwo Skarbu dla soli monopolowej, — pozostałą zaś produkcję tych sali zabierało Biuro Sprzedaży Soli, płacąc za sól:

z Inowrocławia — przeciętną cenę kosztów produkcji, oznaczaną dla salin państwowych przez Minist. Przem. i Handlu;

z Wapna — ceny ustalone przez Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z przedstawicielami zakładów „Solvay" za sporządzeniem stosownych układów protokularnych.

Obecnie, stosownie do rezolucji sejmowej z dnia 16-go lipca 1924 r. oraz ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. Ministerstwo Skarbu opracowało ustawę o jednolitym monopolu solnym dla całego obszaru Rzeczypospolitej. Monopol ten wszedł w życie z dniem 1 lutego 1925 r.

Przechodząc do produkcji soli w Polsce, zatrzymam uwagę Panów na następujących cyfrach wszechświatowej wytwórczości celem ułatwienia orjentacji w stosunku do Polski:

Stany Zjednoczone . . . :	6.3	milj.	ton
Niemcy	2.9	„	„
Anglja	2.2	„	„
Francja	1.3	„	„
Rosja	0.55	„	„
Polska	0.40	„	„

Cyfry, przedstawiające produkcję obcych państw, dotyczą 1920 r., Polski—przeciętnej produkcji za ostatnie 4-lecie.

Z zestawienia powyższego widzimy, że Polska zajmuje w produkcji światowej soli poczesne, gdyż szóste miejsce.

Zakłady salinarne, które administracja państwowa polska przejęła w spuściźnie po zaborcach w liczbie 10 żup solnych małopolskich, wielkopolskiej warzelni Inowrocławskiej oraz warzelni w Ciechocinku,—dalekie były pod względem racjonalnej eksploatacji a także istniejących urządzeń technicznych i administracyjnych od doskonałości. Zaledwie kopalnia a zwłaszcza warzelnia w Wieliczce oraz warzelnia w Inowrocławiu stały na wysokości zadania.

Trzeba jednak oddać sprawiedliwość naszej administracji salinarnej, że pomimo niesprzyjających warunków, towarzyszących okresowi powojennemu, zdołała początkowo znacznie pchnąć naprzód produkcję soli. Z porównania bowiem przeciętnych cyfr produkcji przedwojennej za 1912 i 1913 rok z podobną statystyką po upływie dziesięciolecia, t. j. ze średniemi danemi za 1922 i 1923 r. wynika, że produkcja soli w salinach, znajdujących się pod administracją państwową polską, wzrosła w tym czasie z górą o 40%. (C. d. n.)

ROZPORZĄDZENIA.

ODPIS.

Ministerstwo Skarbu
D.A. i M. L. 9421/1343/27 W.D.

Warszawa, 9. V. 1927 r.

W sprawie wzmożenia dyscypliny urzędników działu służby akcyzowo-monop.

Do
Pana Prezesa Izby Skarbowej
w Warszawie

Komisja, powołana przezemnie do zbadania organizacji i sposobu urzędowania Izb Skarbowych, oraz podwładnych im Urzędów skarbowych, przedstawiła w sprawozdaniu ze swych czynności szereg wniosków, zmierzających do usprawnienia aparatu skarbowego we wszystkich jego działach.

W szczególności Komisja zajęła się służbą akcyzową (Kontrolą skarbową) i wyraziła przekonanie, że dział tej służby wymaga wzmocnienia dyscypliny, której brak jest jednym z głównych powodów jej nienależytego funkcjonowania.

Przyczynę upadku dyscypliny w szeregach organów wykonawczych Urzędów skarbowych akcyz i monopoli, t. j. Kontroli skarbowej, widzę w następujących okolicznościach, a mianowicie:

a) w braku skoordynowanej pracy wydziałów I (ogólnych) Izb skarbowych, do których należy załatwianie spraw osobowych wszystkich urzędników, podlegających Izbom skarbowym, z Wydziałami fachowemi, w szczególności z Wydziałem IV-tym (akcyz i monop. państwowych;

b) w nienależytem wykonywaniu służby lustracyjnej przez powołane do tego organy Izby skarbowej i Urzędów skarbowych akcyz i monopolów wreszcie;

c) w wadliwem funkcjonowaniu Komisji dyscyplinarnych przy Izbach skarbowych w sprawach dotyczących w szczególności urzędników Kontroli skarbowej.

Celem podniesienia karności urzędników, o których mowa, zarządzamy, co następuje:

Ad *a)*. Sprawy personalne Kontroli skarbowej, a w szczególności sprawy obsady stanowisk w tym dziale służby, awan-

sów, urlopów, zwolnienia ze służby i t. p. mają, zgodnie z postanowieniem paragrafu 46 A. L. 5 rozporządzenia wykonawczego z 30. I. 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 15 poz. 80 do ustawy o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych z 31. VII. 1919 r. Dz. U. R P. Nr. 65 poz. 391 być załatwiane nie inaczej, jak po wysłuchaniu opinji kierownika Wydziału IV (w Wydziale skarbowym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego — Kierownika oddziału akcyzowego). Gdyby w danym wypadku nie można było osiągnąć zgody między Wydziałami, sprawa winna być przedstawiona Prezesowi Izby (Naczelnikowi Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego) do decyzji. Wszelkie samowolne przechodzenie do porządku nad opinją Kierownika Wydziału IV w kwestjach osobowych Kontroli skarbowej, jeżeli się to jeszcze w którym okręgu praktykuje, ma bezwarunkowo raz na zawsze ustać,

Ad *b)*. Organami lustracyjnemi Izb skarbowych w dziale służby akcyzowej są rewizorzy akcyzowi, zaś takiemi organami Urzędów skarbowych akcyz i monopolów: Kierownicy tych Urzędów i inspektorowie Kontroli skarbowej. Jasne przepisy w tym względzie (§§ 46 i 67) rozporządzenia wykonawczego do ustawy o organizacji władz i urzędów skarbowych z d. 30 stycznia 1920 r. Dz. U. R, P. Nr. 15 poz. 80 i §§ 11 i 28 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 24. VI. 1925 r. o organizacji Kontroli skarbowej (Dz Urz, Min. Skarbu Nr. 27 poz. 581) nie są jednak ściśle przestrzegane, gdyż w pewnych okręgach rewizorzy akcyzowi nie przeprowadzają perjodycznych i nadzwyczajnych rewizji Urzędów akcyzowych i podwładnych im organów wykonawczych, t. j. Kontroli skarbowej, a Naczelnicy Urzędów skarbowych akcyz i monopoli nie dokonywują lustracji inspektorów i niższych urzędników Kontroli skarbowej, należących do składu osobowego Urzędu.

Ten stan rzeczy podkopuje w wysokim stopniu dyscyplinę w szeregach Kontroli skarbowej — brak bowiem nadzoru zwierzchników osłabia energję podwładnych — nie może być nadal tolerowany.

Panowie Prezesi Izb Skarbowych i Pan Naczelnik Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego wydadzą natychmiast zarządzenie, przypominające rewizorom i Kierownikom Urzędów akcyz i monopoli względnie inspektorom Kontroli skarbowej ciążące na nich obowiązki służbowe z we-

zwaniem do ścisłego przestrzegania powołanych wyżej przepisów. Rewizorów akcyzowych względnie Kierowników Urzędów, oraz inspektorów Kontroli skarbowej, zaniedbujących służbę lustracyjną, należy przedstawiać do zwolnienia z ich stanowisk służbowych.

Ad *c)*. Zanim Rząd przystąpi do zreformowania przepisów ustawy z dnia 17. II. 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 165 o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym w kierunku przyspieszenia tempa procedury dyscyplinarnej i obostrzenia przepisów ustawy o państwowej służbie cywilnej w rozdziale V, dotyczącym odpowiedzialności służbowej, zarządzam odnośnie do spraw urzędników podległego im resortu, a w szczególności zaś urzędników akcyzowych (Kontroli skarbowej, co następuje:

1) Sprawy dyscyplinarne urzędników skarbowych w ogólności, a szczególności urzędników akcyzowych, mają być załatwiane w trybie przyspieszonym (postępowanie doraźne), przyczem należy przestrzegać następujących zasad:

Całe postępowanie dyscyplinarne ma być przeprowadzone w ciągu trzech miesięcy. Na wyjątki od tej zasady dozwala się w razie, jeżeli sprawa jest istotnie zawiła, gdy zachodzi potrzeba przesłuchiwania świadków, zamieszkałych w różnych miejscowościach, przeprowadzenia badania ksiąg i dokumentów etc. oraz, gdy równocześnie z postępowaniem dyscyplinarnem z powodu naruszenia obowiązków służbowych, toczy się karne postępowanie sądowe w tej samej sprawie i gdy aż do ostatecznego zakończenia postępowania sądowo-karnego postępowanie dyscyplinarne musiało być koniecznie zawieszone w myśl art. 70 ustawy o państwowej służbie cywilnej i art. 21 ust. 2 ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 165). Niedotrzymanie wspomnianego wyżej 3 miesięcznego terminu do ukończenia postępowania dyscyplinarnego winien usprawiedliwić rzecznik dyscyplinarny, który jest powołany do strzeżenia dobra służby, naruszonego przez uchybienie obowiązkom służbowym, którego z tego powodu czynię odpowiedzialnym za bieg spraw dyscyplinarnych (§ 8 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 grudnia 1924 r. o uproszczeniu postępowania dyscyplinarnego przeciwko funkcjonarjuszom pań-

stwowym i o wzmocnieniu nadzoru nad tem postępowaniem (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz 990). Poszczególne kroki postępowania dyscyplinarnego mają być dokonane w następujących terminach:

a) Władza służbowa obwinionego, względnie przełożona władza wyższa powinna w wypadku art. 17 ustawy o postępowaniu dyscyplinarnem (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 165.) wnieść doniesienie dyscyplinarne do właściwej Komisji dyscyplinarnej w ciągu dni trzech po ukończeniu dochodzeń wstępnych;

b) Komisja dyscyplinarna po otrzymaniu doniesienia dyscyplinarnego i wniosku rzecznika, który winien być złożony do 8-miu dni orzeknie w ciągu dalszych dni ośmiu, czy sprawa wymaga wdrożenia śledztwa dyscyplinarnego, czy też należy ograniczyć się do nałożenia kary porządkowej;

c) obwinionemu funkcjonarjuszowi należy doręczyć uchwałę o wdrożeniu śledztwa dyscyplinarnego najpóźniej do dni pięciu od jej wydania;

d) termin do zaskarżenia uchwały Komisji dyscyplinarnej I instancji, odrzucającej wdrożenie śledztwa przez rzecznika dyscyplinarnego, wynosi dni 8 (§ 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15. XII. 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 111 poz. 990);

e) z prawa zawieszenia postępowania dyscyplinarnego (art. 70 ustawy o państwowej służbie cywilnej i drugi ustęp art. 21 ustawy o postępowaniu dyscyplinarnem (aż do ostatecznego zakończenia postępowania sądowo-karnego należy czynić użytek tylko wtedy, gdy sprawa budzi wątpliwości co do winy urzędnika, a wątpliwości te może usunąć tylko śledztwo względnie rozprawa sądowa. Nie należy natomiast zawieszać postępowania dyscyplinarnego aż do ukończenia sprawy sądowo-karnej, gdy obwiniony bądź przyznał się do zarzuconego mu naruszenia obowiązków służbowych, mającego cechy czynu karygodnego, zagrożonego powszechnemi ustawawami karnemi, bądź też wina jego zostanie ponad wszelką wątpliwość stwierdzoną w inny sposób w toku dochodzeń wstępnych lub w toku śledztwa dyscyplinarnego.

f) czyniąc doniesienie karne (art. 21 ust. 1 ustawy o post. dysc.) należy udzielać Prokuratowi wszelki materjał, zebrany w dochodzeniu wstępnem, przedstawiając szczegółowo, w czem Władza dopatruje się naruszenia obowiązków

służbowych, mającego cechy przestępstwa karanego według ustaw powszechnych. Udzielenie materjału zebranego przez Władze administracyjne i szczegółowe określenie zarzutów ułatwi w dużej mierze Prokuratorowi i Sądowi zadanie i przyspieszy niezawodnie rozstrzygnięcie sprawy karnej.

g) Komisja dyscyplinarna zwraca się do władzy przy której jest czynna o wyznaczenie komisarza dyscyplinarnego (zdanie 1 art. 24 ustawy) w ciągu dni trzech.

h) Komisarz śledczy ma obowiązek przeprowadzić poruczone mu śledztwo, t. j. wszelkie czynności określone w art. 26, 27 i 28 ustawy w terminie nie dłuższym niż 4 tygodnie. Wszelkie niedotrzymanie tego terminu winien Komisarz śledczy usprawiedliwić wobec swej Władzy przełożonej, która zadecyduje, czy zwłoka jest usprawiedliwiona i dopilnuje, aby śledztwo zakończono w wyznaczyć się mającym dodatkowym krótkim terminie;

i) Komisarza śledczego obowiązuje przy przesyłaniu aktów rzecznikowi dyscyplinarnemu, jak i tego ostatniego przy skierowaniu tychże aktów do Komisji dyscyplinarnej (art. 30 ustawy) termin 3 dniowy;

k) uchwałą o przekazanie sprawy do rozprawy dyscyplinarnej względnie o umorzenie postępowania dyscyplinarnego, powinna Komisja Dyscyplinarna powziąć w terminie dni 14-tu po otrzymaniu wniosku rzecznika dyscyplinarnego (ust. 1 art. 30 ustawy), na wniesienie którego wyznaczam termin dni 8-u;

l) przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej wyznaczy dzień rozprawy dyscyplinarnej (art. 33 ustawy) tak wcześnie, jak to będzie tylko możliwe ze względu na zachodzące warunki komunikacyjne etc.);

m) termin 8-dniowy, zakreślony w art. 42 do wygotowania orzeczenia ma być najściślej dotrzymany;

n) przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej powinien odwołanie przedłożyć najdalej w ciągu dni 3 do instancji odwoławczej (art. 45 ustawy), która mając na względzie motywy niniejszego okólnika, przeprowadzi czynności do niej należące w trybie przyspieszonym.

2) Już w okólniku prezydjum Rady Ministrów z dnia 19. IV. 1926 r. Nr. 4549 w sprawie ujednostajnienia postępowania dyscyplinarnego, podanem do wiadomości wszystkim

PP. Prezesom Izb Skarbowych i Panu Naczelnikowi Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego pismem z dnia 12. II. 1927 r. L. 841/Pr., zwrócono uwagę na konieczność domagania się ze strony rzeczników dyscyplinarnych zastosowania kary wydalenia ze służby dla funkcjonarjuszów, pozostających pod zarzutem występków hańbiących, pochodzących z chciwości zysku i wnoszenia z reguły odwołania, o ile Komisja dyscyplinarna, zbyt pobłażliwie usposobiona dla obwinionego, wniosków rzecznika nie uwzględnia. Dopatrując się w konieczności dostosowania się ze strony rzeczników dyscyplinarnych resortu skarbowego do tych zleceń — skutecznego środka w zwalczaniu nadużyć, a przez to środka do podniesienia karności wśród urzędników — proszę Panów Prezesów (Pana Naczelnika Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego), aby z całym naciskiem przypomnieli rzecznikom dyscyplinarnym treść powołanego wyżej okólnika celem ścisłego stosowania go w praktyce.

3) Wobec zalegania spraw dyscyplinarnych wskutek wyczekiwania na wyrok sądowy przypominam treść pisma Prezydjum Rady Ministrów z dnia 19 października 1926 r. L. 5802/Pr., wedle którego należy w drodze Ministerstwa Skarbu wnosić zażalenia na opieszałe Sądy Karne do Ministerstwa Sprawiedliwości.

4) Ze względu na to, że naruszenie obowiązków, złączonych z wykonywaniem służby akcyzowo-monopolowej mają do pewnego stopnia charakter specjalny, przeto polecam, aby rzecznicy dyscyplinarni stawiali z reguły wniosek na zastosowanie kary piątego stopnia (art. 77 ust. 5 ustawy o państwowej służbie cywilnej), t. j. „wydalenie ze służby", względnie w razie nieuwzględnienia takiego wniosku, wnosili zawsze odwołanie z powodu zbyt niskiego wymiaru kary wtedy, jeżeli urzędnik działu służby akcyzowej (Kontroli skarbowej) dopuści się następujących występków służbowych, a mianowicie:

a) przyjęcia lub domagania się podarunku z tytułu spełnienia czynności służbowej;

b) rozmyślne (w złej wierze) podania istotnej nieprawdy w pismach służbowych, np. fałszywego prowadzenia dziennika służbowego, dokonywania fałszywych wpisów w księgach rewizyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych i zakładach

handlowych, podlegających Kontroli skarbowej, stwierdzenia w protokułach lub sprawozdaniach nieprawdziwych okoliczności, przez co interesant widocznie za łapówkę odniósł korzyści i t. p.;

c) umyślnej zatraty pism służbowych;

d) przywłaszczenia sobie lub bezprawnego używania na korzyść własną lub osoby trzeciej powierzonego mu dobra, które jest obowiązany przechować lub złożyć z niego rachunki, i to bez względu na to, czy dobrem tem są pieniądze, towary lub inne przedmioty i czy należą do Skarbu Państwa, czy do kogo innego;

e) naruszenie obowiązku zachowania tajemnicy urzędowej tak, że stąd powstała lub łatwo mogła była powstać znaczna szkoda dla Skarbu Państwa lub dla kogo innego;

f) popełnienia lub uczestnictwa w przestępstwach skarbowych, których wykrywanie należy do obowiązków służbowych urzędnika akcyzowego;

g) przywłaszczenia sobie przedmiotów, któremi popełniono przekroczenie skarbowe (np. sprzeniewierzenie dowodu rzeczowego, zamiana tegoż na przedmiot inny, mniej wartościowy lub t. p.);

h) rozmyślnego zaniedbania wykrywania przekroczeń akcyzowych lub przemytnictwa (granica polsko-gdańska), o którem robotnik się dowiedział, lub rozmyślnego niedonoszenia o tem osobom, powołanym do zapobiegania takim przekroczeniom;

i) zaciągania pożyczek u osób podlegających kontroli danego urzędnika, lub o których mu wiadomo, że się trudnią przemytnictwem;

k) naruszenia w szczególnie rażący sposób karności służbowej, a w szczególności wykroczenia przeciw obowiązkowi posłuszeństwa winnego przełożonym;

5) Skutecznym wreszcie środkiem do podniesienia dyscypliny w dziale służby akcyzowej jest najszersze stosowanie postanowień art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej względem tych pozostających jeszcze na służbie urzędników, którzy znani są ze swej opieszałości i na zaufanie nie zasługują. Ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 grudnia 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 739, prze-

dłużyło skuteczność tego artykułu do końca r. b., przeto Panowie Prezesi (Pan Naczelnik Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego) mają jeszcze 8 miesięcy czasu do wyeliminowania z szeregów urzędników służby akcyzowej tych jednostek, które przynoszą ujmę całemu stanowi urzędniczemu, zaś szkodę materjalną Skarbowi Państwa.

Podając powyższe uwagi Panom Prezesom, proszę o wydanie stosownych zarządzeń względem ich realizacji i zakomunikowania treści niniejszego pisma wszystkim urzędnikom pracującym w dziale służby akcyzowo-monopolowej, w szczególności urzędnikom Kontroli skarbowej.

Wszelkie nadużycia służbowe. a zwłaszcza te, które wymieniono wyżej w p. 4 lit. a-k, należy z całą bezwzględnością karać, a tych, którzy nadużycia podwładnych tolerują lub przy wymiarze kary powodują się karygodną pobłażliwością, sympatją lub względami koleżeńskiemi, pociągać do odpowiedzialności służbowej.

(—) *G. Czechowicz*, Minister Skarbu.

ODPIS Z ODPISU

Ministerstwo Skarbu
D. A. i M. L. 823/W. K.
Wydział Skarbowy

Warszawa, 9. IV. 1927 r.

W sprawie konfiskaty trunków oraz konfiskaty przyrządów do pędzenia wódki (art. 65 i 96 ustawy o monopolu spirytusowym

Do

wszystkich Izb Skarbowych
oraz Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego

Na zapytanie jednej z Izb skarbowych w powyższych kwestjach, wyjaśnia się następująco:

1) Przepis art. 65 ustawy o monopolu spirytusowym, według którego „spirytus i wyroby z niego, nie odpowiadające przepisom art. 60—64 tej ustawy, podlegają konfiskacie", jest niewątpliwie przepisem karnym, stracił więc jako taki z dniem 1 stycznia 1927 r. moc obowiązującą wskutek przepisu art. 239 L. 5 u. k. s. i nie zawiera też już analogicznego przepisu rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia

26 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 289), zmieniające ustawę o monopolu spirytusowym.

Jednak nawet wtedy, gdy ów przepis (art. 65) jeszcze obowiązywał, nie stanowił on samoistnej sankcji karnej za naruszenia wymienionych art. 60—64, lecz był tylko uzupełnieniem tych sankcji, jakiemi naruszenia te były wtedy zagrożone według różnych ustaw dzielnicowych (zob. art. 96 ust. 4 ustawy o monopolu spirytusowym). Nowa ustawa karna uznała w wymienionych wypadkach karę pieniężną za wystarczającą, zwłaszcza, że do wypadków tych znajdzie zastosowanie art. 97 u. k. s., który przewiduje karę pieniężną do wysokiej kwoty 500 zł., a i ta oczywiście maksymalna kara stosowaną być winna tylko z powodu okoliczności szczególnie obciążających (znaczna różnica stopniowości lub ilości napełnienia, duża ilość flaszek, strona była już kilkakrotnie karana za takie przekroczenia i t. d.). Mimo jednak, że obecnie w wypadkach tych kara konfiskaty nie znajdzie zastosowania, nie wynika stąd bynajmniej, że wódki takie pozostawione być mają nadal w obiegu. Przeciwnie, może to nastąpić dopiero po odpowiedniej wymianie tych wódek w fabryce, czy też zmianie napisów na etykietach i t. p., przyczem dopełnienie czego jest obowiązkiem strony, a Kontrola skarbowa wyda tylko zarządzenia, zabezpieczające dopełnienie tych czynności. Nadmienia się, że w wypadkach, mających charakter wyraźnego oszustwa, strona ulecby oprócz tego mogła ukaraniu wedle powszechnych ustaw karnych.

2) Również bezprawny wyrób, sprzedaż lub nabycie przyrządów lub urządzeń do pędzenia spirytusu, ulega według art. 96 u. k. s. jedynie karze pieniężnej (do 2.000 zł.), to jednak na podstawie art. 86 wymienionego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (przedtem art. 86 ustawy o monopolu spirytusowym) oddanie tych przyrządów i urządzeń do rozporządzalności strony, nastąpi pod warunkiem uczynienia przez nią tych przyrządów lub urządzeń niezdatnemi do pędzenia wódki i Kontrola skarbowa obowiązaną jest tego dopilnować.

Odpis niniejszego należy udzielić podwładnym Urzędom akcyz i monopolów do wiadomości i zastosowania się.

(—) *Leśniowski*, Kier. Depart.

ODPIS Z ODPISU

Ministerstwo Skarbu
D. A. i M. L. 1245/W. K.
Wydział Skarbowy

Warszawa, 22. V. 1926 r.

Poruczanie przeprowadzenia śledztw sądowo-karnych.

Do
wszystkich Izb Skarbowych
oraz Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego

W związku z przepisem par. 21 rozporządzenia wykonawczego do ustawy karnej skarbowej oraz okólnikiem Ministerstwa Skarbu z d. 5 kwietnia 1927 r. L. 932 W! K. nasuwać się mogą wątpliwości, komu poruczane być ma przeprowadzanie śledztw sądowo-karnych.

Otóż Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że przeprowadzenie śledztw poruczane być winno w miarę większej lub mniejszej wagi spraw albo

1) urzędnikom załatwiającym sprawy karne w Urzędach Akcyz i monop. (o ile nie zachodzi wyjątek z art. 146 ust. 2 u. k. s.) albo

2) inspektorom Kontroli Skarbowej, albo wreszcie

3) kierownikom Oddziałów Kontroli Skarbowej, przyczem nie jest konieczne imienne wskazanie osoby, której porucza się przeprowadzenie śledztwa, gdyż wtedy w razie zmiany osoby kierownika Oddziału, uniknie się potrzeby ponownego dekretowania sprawy do śledztwa; polecenia takie kierować należy do Oddziału wprost, a nie przez Inspektora Kontroli Skarbowej.

Jeśli polecenie wydano Inspektorowi Kontroli skarbowej, nie może on przekazywać przeprowadzenia śledztwa żadnemu ze swych podwładnych, gdyby bowiem władza przełożona była zdania, że śledztwo przeprowadzić może także ktoś z młodszych urzędników, winna sama poruczyć to odrazu komu innemu, aby nie obarczać tą czynnością Inspektora i to samo dotyczy również kierownika Oddziału, gdyby chodziło o sprawę, w której poruczyćby można przeprowadzenie śledztwa jego podwładnemu.

Gdyby śledztwo przeprowadzić miał sam Naczelnik Urzędu Akcyz i monop., polecenie w tym względzie wydane być powinno ze strony Izby Skarbowej.

W końcu zwraca się uwagę na przepis art. 167 ust. 4

u. k. s., według którego do wydania orzeczenia karnego przystąpić można na podstawie samego tylko protokułu karnego (a więc bez przeprowadzania formalnego śledztwa), o ile zachodzą ku temu warunki w tym artykule przewidziane.

Odpis niniejszego należy udzielić podwładnym Urzędom akcyz i monop. do wiadomości i zastosowania się.

(—) *Leśniowski*, Wicedyrektor Departamentu.

ZE STOWARZYSZENIA U. K. S.

ZESTAWIENIE BILANSOWE

NA PIERWSZE PÓŁROCZE 1927 ROK.

Przychód

1)	Saldo na 1. I. 1927 r.	5.487.11
2)	Składki członkowskie i prenumerata	10.728.—
3)	Dłużnicy (zaległ. z 1926 r.)	245 —
4)	Procenty za 1926 r. z P. K. O.	85.73
5)	Wpisowe	36.—
	Ogółem	16.581.83

Rozchód

1)	Koszt wydawnictwa „Wiad. Kontr. Sk "	4,711.69
2)	Koszta podróży i djety	3.417.90
3)	Administracja	2.897.88
4)	Koszt W. Zjazdu	601.85
5)	Pożyczki	790.—
6)	Zapomogi	600.—
7)	Fundusz dyspozycyjny	400.—
		13.419.32
	Saldo na 1 lipca 1927 r.	3.162.51
	Ogółem	16.581.83

WYKAZ SKŁADEK CZŁONKOWSKICH W II KWART. 1927 R., WPŁACONYCH PRZEZ ODDZIAŁY, KOŁA I OKRĘGI S. U. K. S.

Oddział Kontr. Sk. w Augustowie 13.50 zł; Koło w Bydgoszczy 146.50 zł; Oddział Kontr. Sk. w Busku 13.50 zł; Inspektor w Bełzie 22.50 zł; Oddział Kontr. Sk. w Brzozowie 18 zł; Inspektor w Brzeżanach 7.50 zł; Oddział Kontr. Sk. w Bursztynie 3 zł; Borsuk Bazyli w Błażowej 3 zł; Rzepiela Jan w Borku-Jedlicze 4.50 zł; Oddział Kontr. Sk. w Biłgoraju 9 zł; Wojtaś Jakób w Biłgoraju-Klemensów 18 zł; Koło w Częstochowie 120 zł; Koło w Cieszynie 37.50 zł; Koło w Czortkowie 51 zł; Oddział Kontr. Sk. w Ciechanowie 22.50 zł; Olszewski Ignacy w Czerniewicach 6 zł; Liszko Andrzej w Druskienikach 6 zł; Inspektor w Glinianach 5.40 zł; Oddział Kontr. Sk. w Grzymałowie za 1926 r. 40.80 zł. i za 1927 r. 40.80 zł; łącznie 81.60 zł; Oddział Kontr. Sk. w Horodence 28.50 zł; Koło w Inowrocławiu 78 zł; Koło w Jarocinie 149.50 zł; Oddział Kontr. Sk. w Jarosławiu 39 zł; Inspektor w Jędrzejowie 7.50 zł; Klimczyk Karol w Jedliczu 4.50 zł; Kikła Józef w Jedliczu 3 zł; Komitet Okręgowy w Krakowie 6 zł; Belczyk Roman w Kielcach 53.50 zł; Inspektor w Końskich 31.50 zł; Kotrola Skarb. w Kolnie 21 zł; Oddział Kontr. Sk. w Kępnie 21 zł; Oddział Kontr. Sk. w Kolbuszowej 13.50 zł; Ablewicz Aleksander w Krośnie 4.50 zł; Lubaska Kazimierz w Kołkach 3 zł; Skotnicki Kazimierz w Kutnie 40.50. zł; Oddział Kotr. Sk. w Katowicach 44.50 zł; Inspektor w Kosowie-Poleskim 28 zł; Bazylak Antoni w Kartuzach 10 zł; Porada Kazimierz w Krechowicach 10 zł; Tomaś Feliks w Krasnymstawie 7,20 zł; Koło w Lublinie 112.50 zł; Inspektorat w Lubomlu 18 zł; Oddział Kontr. Sk. w Lisku 4.50 zł; Malfait Władysław w Leżajsku 4.50 zł; Sułkowski Jan w Limanowej 1.50 zł; Koło w Łodzi 172.50 zł; Koło w Łukowie 57 zł; Oddział Kontr. Sk. w Łasku 31.50 zł; Podlipny Jan w Łanowcach 2.40 zł; Janowski Kazimierz w Łabuńcach 3 zł; Koło w Międzychodzie 53.25 zł; Oddział Kontr. Sk. w Mikulińcach 6.80 zł; Dmitrjew Konstanty w Mirze 3 zł; Koło w Nowym-Sączu 37.50 zł; Oddział Kontr. Sk. w Nisku 27 zł; Oddział Kontr. Sk. w Narolu 3.60 zł; Koło w Ostrowie-Poznańskim 36 zł; Oddział Kontr. Sk. w Osiu 13.50 zł; Oddział Kontr. Sk.

w Ostrowcu-Kieleckim 27 zł; Oddział Kontr. Sk. w Obertynie 3 zł; Koło w Poznaniu zaległ. z 1926 r. 335 zł; Koło w Płocku 27 zł; Koło w Przemyślu 93 zł.; Oddział Kontr. Sk. w Przeworsku 36 zł; Warski Boruch Jan w Parafjanowie 3 zł; Oddział Kontr. Sk. w Pruchniku 3 zł; Kubala Stanisław w Pilicy 4.50 zł; Chmielewski Kazimierz w Pilicy 1.80 zł; Kluszczyński Edward w Przecławiu 1.50 zł; Koło w Rogóżnie 60 zł; Koło w Rybniku zaległ. za 1926 r. 239.60 zł; Oddział Kontr. Sk. w Rzeszowie 36 zł; Oddział Kontr. Sk. w Rymanowie 9 zł; Komitet Okęgowy w Stanisławowie 401.30 zł; Koło w Samborze 419 zł; Koło w Skierniewicach 36 zł; Kontrola Skarb. w Swieciu 28.50 zł; Oddział Kontr. Sk. w Sanoku 10.50 zł; Lembke Zygmunt w Sandomierzu 19.20 zł; Turowicz Leon w Słonimie 15 zł; Inspektor w Stołpcach 6 zł; Waraksa Edward w Stołpcach 1.50 zł; Skotnicki Gabrjel w Sochaczewie 4.50 zł; Piasecyński Jan w Sasowie 7 zł; Kozłowski Stefan w Sokołowie-Podlas. 18 zł; Oddział Kontr. Sk. w Stęszewie 0.60 gr; Łubiński Czesław w Sremie 4.50 zł; Sikorski w Rafał Sasowie 4.50 zł; Koło w Tarnopolu 89.50 zł; Kaczkowski i Wojas w Targowiskach 9 zł: Oddział Kontr. Sk. w Tychach 4.50 zł; Przybylski Józef w Tarnobrzegu 4.50 zł; Bugała Jan w Tarnobrzegu 4.50 zł; Kontrola Skarb. w Unisławiu 4.50 zł; Koło Warszawa II 97.50 zł; Obtułowicz Władysław w Wadowicach 27 zł; Wasatko Józef w Wierzbniku 6 zł; Inspektorat w Węgrowie 30 zł; Stanio Franciszek w Warężu 3 zł; Oddział Kontr. Sk. w Wicyniu 1.50 zł; Dygnas Adolf w Żyrardowie 17.70 zł; Oddział Kontr. Sk. w Załóżcach 9 zł; Oddział Kontr. Sk. w Zamościu-Biłg. 18 zł; Oddział Kontr. Sk. w Zebrzydowicach 4.50 zł; Gryczyński Władysław w Żółkiewce 12 zł; Strzałkowski Władysław w Żółkiewce 3 zł; Siewierski Kazimierz w Żydaczowie 9 zł; Oddział Kontr. Sk. w Żydaczowie 1 zł; Szybalski i Mann w Żółkwi 3 zł; Sikorski i Gnymberger w Zborowie 3 zł; Razem 3.998.45 zł; Zwrócono z udzielonych pożyczek 135 zł. Ogółem 4.133 zł. 45 gr.

SPROSTOWANIE·

W czerwcowym numerze „Wiadomości Kontr. Skarb.“ w preliminarzu budżetowym (Rozchód, poz. 6) nie została uwidoczniona cyfra 1000 zł., jako subsydjum na Dom Zdrowia Urzędnik. Kontr. Sk. w Jamnej.